

Sygn. akt X Ga 722/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Piotr Majchrzak

Sędziowie SSO Ewa Kaźmierczak

del. SSR Barbara Gryczka

Protokolant st. sekr. sąd. Mirosława Klimowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2015 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko W. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 11 lipca 2014 r. sygn. akt X GC 1822/13,

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSR Barbara Gryczka SSO Piotr Majchrzak SSO Ewa Kaźmierczak

## UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. K. kwoty 10.032,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzona pozwem kwota stanowi nie uiszczoną część ceny za sprzedaną pozwanemu kukurydzę (9.104,71zł), powiększoną o skapitalizowane odsetki ustawowe (927,43zł). Powód wyjaśnił, że pozwany domagał się obniżenia ceny kukurydzy, a gdy powód odmówił, poinformował go o rzekomej wadzie sprzedanego pozwanemu ziarna przejawiającej się w stęchłym zapachu. Powód zaprzeczył istnieniu wady przedmiotu sprzedaży wyjaśniając, że jedynie z uwagi na dobre obyczaje i pewność co do dobrej jakości towaru zgodził się przyjąć z powrotem część towaru, którą następnie sprzedał kolejnemu nabywcy. Powód podał, że pozwany nie zapłacił mu części należności z tytułu zawartej umowy sprzedaży z uwagi na dokonane potrącenie kosztów transportu rzekomo wadliwego ziarna. Powód podkreślił, że rzecz sprzedana nie miała wad, a w konsekwencji brak jest podstaw do zwrotu kosztów transportu ziarna.

20 września 2013r. wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów

procesu. Pozwany przyznał, że towar, za którego sprzedaż powód domaga się zapłaty, był zgodny z ustaleniami stron, niemniej jednak pozwany dokonał potrącenia wierzytelności powoda z tytułu ceny z wierzytelnością w kwocie 9.104,70 zł stanowiącej równowartość kosztów transportu wadliwej części zakupionej u powoda kukurydzy, następnie zwróconej powodowi na skutek odstąpienia od umowy. Jako podstawę swojego roszczenia wskazał art. 566 § 1 k.c. Podkreślił, że powód przyjął zwrot towaru, a zatem uznał reklamację pozwanego za zasadną.

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. wyrokiem z 11 lipca 2014r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10.032,14zł z odsetkami ustawowymi od 10 lipca 2013r. do dnia zapłaty i kosztami procesu w kwocie 2.919zł.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy podał, iż ustalił następujący stan faktyczny:

Powód otrzymał dwie oferty kupna kukurydzy, a mianowicie od pozwanego W. K. i spółki (...) spółki z o.o. Powód wybrał ofertę pozwanego z uwagi na fakt, że była atrakcyjniejsza cenowo. W konsekwencji wyboru oferty pozwanego powód (sprzedający) zawarł z pozwanym (kupującym) umowę sprzedaży ziarna kukurydzy w ilości 100 ton. Strony ustaliły, że koszty transportu poniesie kupujący. W wykonaniu umowy 3 września 2012r. powód wydał pozwanemu towar, a część kukurydzy załadowano na pojazd o nr rej. (...). Pozwany nie sprawdził jakości kukurydzy przy jej odbiorze. Nie jest to zwyczajowo przyjęte w stosunkach tego rodzaju.

Pozwany zawarł 27 sierpnia 2012r. ze spółką (...) S.A. w B. umowę sprzedaży 150 ton kukurydzy z dostawą do F. w Niemczech do dnia 31 sierpnia 2012r.

Faksem z 4 września 2012r. poinformowano pozwanego, że nie przyjęto części towaru z uwagi na zapach stęchlizny/pleśni. W fakcie dotyczącym zakwestionowanej dostawy wskazano numery rejestracyjne pojazdów, którymi dostarczono ziarno tj. (...) 60 (...) 61MR. Wagę pierwszego transportu określono na 43.040 kg brutto (waga ciągnika, naczepy i towaru), drugiego zaś na 41.180 kg brutto. Ciągnik wraz z naczepą waży około 14 - 15 ton.

Z uwagi na zastrzeżenia co do jakości części ziarna kukurydzy dostarczonego do miejscowości F. i odmowy jego przyjęcia przez (...) S.A., pracownik pozwanego - A. C. – skontaktowała się z powodem. Poinformowała go o możliwościach rozwiązania problemu proponując przekierowanie ziarna w inne miejsce i obniżenie ceny, badanie ziarna przez rzeczoznawcę lub zwrot ziarna do sprzedającego.

Powód nie wyraził zgody na obniżenie ceny i, uznając zastrzeżenia co do jakości kukurydzy za nieuzasadnione i zgodził się przyjąć z powrotem zakwestionowane ziarno, celem jego ponownej sprzedaży innemu kontrahentowi.

5 września 2012 r. powód zawarł z (...) sp. z o.o. w P. umowę sprzedaży 50 ton kukurydzy za cenę 950 zł/tona. Strony ustaliły warunki jakościowe sprzedaży (w tym zapach i smak swoisty dla danego gatunku ziarna).

Transport zwróconej z Niemiec kukurydzy został skierowany wprost do nowego nabywcy, który miał siedzibę na trasie przyjazdu.

A. L., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Firma (...), wystawił pozwanemu 7 września 2012r. fakturę VAT za wykonaną usługę transportową kukurydzy na trasie D. - F. i transport zawrotny na trasie F. - D. na łączną kwotę 9.104,70 zł. Pozwany zapłacił tę należność.

Spółka (...) sp. z o.o., która kupiła od powoda zakwestionowane przez pozwanego ziarno odebrała towar bez zastrzeżeń. 7 września (...). wystawiono fakturę VAT, na potwierdzenie sprzedaży 56.920 kg ziarna za cenę 57.859,16 zł. Na fakturze wskazano w dwóch pozycjach: kukurydżę w ilości 27.550 kg dostarczoną pojazdem o nr rej. (...) oraz kukurydżę w ilości 29.370 kg dostarczoną pojazdem o nr rej. (...).

11 września 2012r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) płatną do 25 września 2012r. tytułem ceny (955 zł netto/t) za odebraną bez zastrzeżeń część kukurydzy - 54,760 ton. Łącznie cena opiewała na kwotę 55.956,51 zł.

13 września 2012r. pozwany wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 9.104,71 zł z czternastodniowym terminem płatności, upływającym 27 września 2012r., tytułem refaktury kosztów usługi transportowej wykonanej przez Firmę (...).

Pismem z 24 września 2012r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności: przysługującej pozwanemu należności w wysokości 9.104,71 zł tytułem poniesionych kosztów transportu z wierzytelnością powoda w kwocie 9.104,71 zł tytułem części ceny za sprzedane ziarno, wynikającej z faktury VAT nr (...).

Pismem z 5 października 2012r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 9.104,71 zł jednocześnie informując, że nie uznaje jego roszczeń z tytułu rzekomych wad kukurydzy. Strony prowadziły w tym przedmiocie korespondencję przedstawiając swoje stanowiska, co ustalono na podstawie pism z 5, 15 października i 8 listopada 2012 r. (k. 21-27).

Sąd wyjaśnił, iż powyżej opisany stan faktyczny ustalił na podstawie przywoływanych w toku uzasadnienia dokumentów i wydruków (art. 309 kpc), przypisując im znaczenie jakie wynika z art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Strony nie kwestionowały prawdziwości złożonych do akt sprawy dokumentów, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd poczynił również częściowo w oparciu o zeznania A. C. i zeznania powoda, którym dał wiarę w zasadniczej części.

W ocenie Sądu rejonowego świadek A. C. w sposób wiarygodny i logiczny opisała okoliczności zakupu kukurydzy u powoda, a także jej dostawy do niemieckiego odbiorcy w wykonaniu umowy z (...) S.A. Przedstawiona przez nią wersja zdarzeń znalazła potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dokumentach, a mianowicie dokumentach wydania kukurydzy, zleceniu transportowym, umowie z (...) S.A. i korespondencji nadesłanej faksem. Sąd zauważył przy tym, że odbioru kukurydzy od powoda pozwany dokonał 3 września 2012r. Jej ilość potwierdzono na dokumencie wydania – z uwzględnieniem wagi ciągnika i naczepy. Na jednym z tych dokumentów zaznaczono również numer rejestracyjny pojazdu, na który dokonano załadunku. 4 września 2012 r. dwa pojazdy – w tym jeden o numerze rejestracyjnym wskazanym w dokumencie wydania – dostarczyły niemalże taką samą ilość kukurydzy do odbiorcy w Niemczech, co wynika z faksu załączonego przez pozwanego. Następnie powód zgodził się na przyjęcie rzekomo wadliwej kukurydzy i wróciła ona do Polski tymi samymi naczepami. Wszystkie wskazane zdarzenia miały miejsce w bardzo krótkim czasie. Transporty wykonano tymi samymi samochodami. Tożsama była waga dostarczanej kukurydzy – przy uwzględnieniu niekwestionowanej przez strony wagi ciągnika i naczepy. Z powyższego wynika, że kukurydza kupiona u powoda została następnie dostarczona do Niemiec, po czym następnie, zgodnie z jego decyzją została przewieziona z powrotem do Polski do spółki (...). Sąd uznał, że potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym nie znalazły natomiast zeznania świadka dotyczące rzekomego uznania przez powoda wadliwości sprzedanego ziarna i zgody na obciążenie go kosztami transportu, a powód okoliczności tej kategorycznie przeczył.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, w szczególności w zakresie przyczyn wyrażenia zgody na zwrot części towaru, mimo sprzeciwu co do twierdzeń o jego wadliwości, albowiem znajdują one odzwierciedlenie w umowie zawartej z (...). Logiczną i zgodną z zasadami racjonalnego rozumowania była postawa powoda, który mając ofertę kupna ziarna od innego kontrahenta po zbliżonej cenie wolał przyjąć towar z powrotem zamiast wchodzić w spór z pozwanym. Zbieżność czasowa wszystkich przytaczanych w toku postępowania transakcji: 3 września załadunek ziarna u powoda, 4 września 2012r. faks z informacją o zastrzeżeniach co do części kukurydzy, jej zwrot do Polski i sprzedaż niemal identycznego tonażu spółce (...) pozwala na wniosek, że przedmiotem wszystkich tych czynności było to samo ziarno.

Zarówno powód jak i świadek A. C. przyznali, że w przypadku handlu zbożem, że nie jest częstą praktyką badanie jakości ziarna przed jego odbiorem.

Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo. Brak było również podstaw, by w charakterze strony przesłuchać inną osobę niż pozwany. Logicznym jest wniosek, że pozwany w dacie wniesienia sprzeciwu miał wiedzę, kto z jego pracowników realizował sporną transakcję. Tym samym wniosek o przesłuchanie P. W. winien pojawić się już w sprzeciwie od nakazu zapłaty (art. 207 § 6 kpc).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód zawarł z pozwanym umowę sprzedaży kukurydzy.

Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

W myśl art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojnia za wady fizyczne).

Gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy (art. 557 § 2 k.c.). Przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu (art. 563 § 2 k.c.).

Jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów (art. 566 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie strony nie kwestionowały faktu, że zawarły umowę sprzedaży kukurydzy, a pozwany nie uregulował w całości należności wskazanej w fakturze VAT nr (...), mimo że nie kwestionował jakości ziarna w ilości wynikającej z tego dokumentu. Pozwany powołał się na dokonane przed wniesieniem pozwu oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powoda w kwocie 9.104,71zł tytułem ceny ziarna z wierzytelnością pozwanego w kwocie 9.104,70zł stanowiącą wartość kosztów transportu wadliwej kukurydzy zwróconej na skutek odstąpienia od umowy. Pozwany argumentował, że powód przyjął towar z powrotem, a zatem uznał reklamację za uzasadnioną

Sąd uznał, że dla oceny zasadności zarzutów pozwanego należało w pierwszej kolejności rozważyć, czy istniała wierzytelność, którą pozwany przedstawił do potrącenia z niekwestionowaną wierzytelnością powoda z tytułu ceny za sprzedaną kukurydzę. Wyżej wymieniony roszczenie pozwany wywodził z treści art. 566 § 1 k.c. Spoczywał na pozwanym, w myśl zasad ogólnych wyrażonych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., obowiązek wykazania skuteczności odstąpienia od umowy sprzedaży kukurydzy w części, tj. udowodnienia, że ziarno powoda było wadliwe i poniósł w związku z tym szkodę

Podkreślono jednocześnie, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut braku odpowiedniego zbadania przez pozwanego ziarna w chwili jego wydania. Zarówno świadek jak i powód przyznali, że zbadanie jakości ziarna w chwili jego odbioru od dostawcy nie jest zwyczajowo przyjęte w branży handlu zbożem. Świadek C. przyznała, że procedura badania towaru nie jest obowiązkowa, a wykonanie umowy opiera się na zaufaniu stron, a co do jakości wcześniejszych dostaw od powoda nie było żadnych zastrzeżeń. Również powód potwierdził, że prowadzi gospodarstwo rolne i jest wytwórcą zboża, kukurydzy, buraków i rzepaku od 40 lat, a tylko trzy razy zdarzyła mu się sytuacja pobierania przez kontrahenta próby ziarna w magazynie przed jego zakupem. Jakości towaru zwróconego przez pozwanego nie badał również jego

kolejny nabywca - (...). Badania tego ziarna przeprowadził dopiero nabywca końcowy. Z powyższego wywieść należy, że poinformowanie powoda o wadzie rzeczy sprzedanej w dzień po odbiorze należy uznać za wyczerpujące wymogi określone w art. 563 § 2 k.c.

Pozwany argumentował, że odmowa przyjęcia towaru przez odbiorcę - (...) S.A. i zaakceptowanie jego zwrotu przez powoda stanowią dowód istnienia wady kukurydzy. Szkoda natomiast wyraża się w poniesionych przez pozwanego kosztach transportu.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji wskazał, że fakt przyjęcia towaru z powrotem przez powoda nie jest równoznaczny z uznaniem zasadności roszczeń pozwanego.

Sąd przywołał tezy z piśmiennictwa i orzecznictwa odnośnie uznania właściwego, mającego formę umowy między dłużnikiem a wierzycielem oraz uznania niewłaściwego, będącego jednostronnym działaniem dłużnika. Uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Uznanie niewłaściwe może mieć postać wypowiedzi lub innego działania. Dla oceny, czy mamy do czynienia z uznaniem roszczenia istotne jest to, czy zachowanie zobowiązanego, interpretowane zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami znaczeniowymi, mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie zostanie spełnione. Na tej podstawie kwalifikuje się jako uznanie niewłaściwe roszczenia takie zachowania zobowiązanego jak: spełnienie części świadczenia (jeżeli z okoliczności nie wynika, że zobowiązany traktował je jako całkowite zaspokojenie roszczenia); zapłata odsetek za okres, w którym roszczenie główne jeszcze nie uległo przedawnieniu; wniosek zobowiązanego o odroczenie terminu płatności, o rozłożenie długu na raty czy o umorzenie go w całości lub części. Przedmiotem uznania może być każde roszczenie cywilnoprawne.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu orzekającego, nie sposób przyjąć, by powód uznał roszczenie pozwanego z tytułu wadliwości sprzedanej rzeczy za uzasadnione. Co prawda powód przyjął zwrócony towar, niemniej jednak nie czynił tego w wykonaniu zobowiązania z rękojmi, ale w celu jego ponownej sprzedaży. Z zeznań powoda, wiarygodności których nie podważają inne dowody przedstawione w sprawie, wynika jednoznacznie, że otrzymał dwie oferty kupna kukurydzy - od pozwanego i spółki (...). Powód początkowo wybrał ofertę pozwanego z uwagi na fakt, że była atrakcyjniejsza cenowo. Po otrzymaniu informacji o zastrzeżeniach odnośnie części sprzedanej kukurydzy, nie zgodził się z zarzutami pozwanego zgłoszonymi 4 września 2012r., a gdy poinformowano go, że samochody z zakwestionowanym ziarnem zostaną mu zwrócone, sprzedał sporne ziarno drugiemu kontrahentowi w dniu 5 września 2012r. Zachowania powoda nie sposób zatem interpretować jako uznania reklamacji pozwanego za zasadną. Powód, mając możliwość ponownej sprzedaży ziarna, chcąc uniknąć sporu z pozwanym, nie godząc się na obniżenie ceny swojego towaru i będąc pewnym dobrej jakości ziarna, zdecydował się sprzedać towar innemu odbiorcy po cenie nie obniżonej, co proponował mu pozwany.

Zeznania świadka A. C., która prowadziła z powodem rozmowy dotyczące wadliwości ziarna i sposobu dalszego postępowania, w części dotyczącej rzekomej zgody powoda na zwrot towaru, łącznie ze zgodą na poniesienie kosztów transportu nie znajdują żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Powód okoliczności tej kategorycznie zaprzeczył, a jego zachowanie po zwrocie ziarna było jednoznaczne; odesłał fakturę za transport i kategorycznie domagał się zapłaty pełnej ceny za niewadliwy towar, nie uznając złożonego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Pozwany nie przedstawił również dowodów świadczących o wadliwości kupionego ziarna. Dowodem na powyższe nie może być samo twierdzenie kontrahenta pozwanego, że ziarno posiada stęchły zapach. Twierdzenie świadka, aby zarzut ten został pozytywnie zweryfikowany są całkowicie gołosłowne, jako że brak chociażby protokołu ze sprawdzenia zakwestionowanej partii kukurydzy w siedzibie pozwanego, informacji jak to badanie przeprowadzono, kto w nim uczestniczył. Nielogiczne jest również stwierdzenie świadka, że pobrano próbę feralnego ziarna, lecz skoro przez dwa miesiące w sprawie nic się nie działo to ją wyrzucono, skoro powód odesłał fakturę VAT z 13 września 2012r. za transport kwestionując ją i wzywał pozwanego do zapłaty, a z korespondencji stron prowadzonej od października do

listopada 2012r. wynikało, że stanowiska stron są sporne i brak jest możliwości porozumienia. Sąd zauważył również, że pozwany nie naprowadził żadnych twierdzeń i dowodów na okoliczność, w jakich warunkach odbywał się transport, czy np. zakwestionowany zapach zboża nie był wynikiem przewożenia ładunku w nieprzygotowanym do tego celu taborze.

Zwróciła uwagę Sądu Rejonowego również zbieżność czasowa zawieranych przez strony transakcji. Logicznym jest wniosek, że towar wydany przez powoda pozwanemu 3 września 2012r. trafił do Niemiec, a to z uwagi na zbieżność w czasie zgłoszonych zastrzeżeń co do towaru (następnego dnia po jego wydaniu- 4 września) i tożsamość taboru, którym dostarczono towar do Niemiec (identyczny nr rej. jednego z ciągników wskazanych w fakcie tj. (...), który widniał również na dokumencie wydania na k. 12). Taka sama zbieżność czasowa występowała między zgłoszeniem zastrzeżeń co do jakości towaru powodowi (4 września 2012r.), a kolejną sprzedażą ziarna spółce (...) (5 września 2012r.) i numerami rejestracyjnymi pojazdów, które dostarczyły towar widniejącymi również w treści zaoferowanego przez pozwanego faksu. Nie sposób zatem argumentować, że spółce (...) sprzedano inne ziarno niż to pierwotnie odebrane przez pozwanego. Fakt zaś zakupu zakwestionowanego ziarna bez zastrzeżeń przez innego kontrahenta stawia pod znakiem zapytania zasadność zarzutu wadliwości kukurydzy.

W ocenie Sądu I instancji pozwany nie wykazał, aby kupione od powoda ziarno było w zakwestionowanej części wadliwe, a tym samym odstąpienie od umowy skuteczne i rodziło po stronie powoda odpowiedzialność odszkodowawczą z art. 566 § 1 kc. Brak jest zatem podstaw do uznania, że istniała wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia w dokumencie kompensaty z 24 września 2012r.

Na marginesie Sąd wskazał, że pozwany nie wykazał, by stawki za transport wskazane w fakturze VAT wystawionej powodowi nie były zawyżone i odpowiadały stawkom realnym obowiązującym na rynku usług transportowych. Powód tej okoliczności kategorycznie zaprzeczył. Abstrahując jednak od powyższego Sąd uznał, że oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności nie wywołało skutku prawnego w postaci wygaśnięcia wierzytelności powoda tytułem ceny.

Sąd rozważył też instytucję potrącenia z art. 498 § 1 kc i 499kc i uznał, że pozwany nie wykazał, by jego wierzytelność przedstawiona do potrącenia była w chwili potrącenia wymagalna, bowiem zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Roszczenie odszkodowawcze z art. 566 § 1 k.c. ma charakter bezterminowy. Jego wymagalność zależy zatem od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.). Wezwaniem takim była w niniejszej sprawie przesłana powodowi faktura, która termin płatności określała na 27 września 2012 r. (k. 47 akt). Oświadczenie o potrąceniu złożono już 24 września 2012 r., a pozwany w żaden sposób nie wykazał, kiedy dotarło ono do powoda (art. 61 kc). Z powyższego Sąd wywiódł, że w chwili składania oświadczenia o potrąceniu ewentualna wierzytelność pozwanego nie była wymagalna, albowiem oświadczenie to złożono już w dniu 24 września 2012r., a więc w czasie, gdy powód miał możliwość dobrowolnego spełnienia świadczenia. Potrącenie to nie mogło zatem wywołać skutku w postaci wygaśnięcia wierzytelności powoda.

Sąd uznał w konkluzji, że bezspornym było, że powód sprzedał pozwanemu kukurydzę. Zaktualizował się zatem obowiązek pozwanego zapłaty ceny za kupione ziarna, a termin płatności upłynął w dniu 25 września 2012 r. Mając to na uwadze zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.032,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lipca 2013 r. do dnia zapłaty. Składają się na nią: kwota 9.104,71 zł stanowiąca resztę ustalonej ceny ziarna oraz kwota 927,43 tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za okres od dnia 26 września 2012 r. do dnia 9 lipca 2013 r. (punkt I wyroku). O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 482 § 2 k.c., przy czym pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą świadczenia od dnia 26 września 2012 r., zaś pozew wniesiono w dniu 10 lipca 2013 r.

O kosztach Sąd orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c.; koszty procesu winien ponieść pozwany jako strona przegrywająca postępowanie. Na tej podstawie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.919zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 502 zł opłaty sądowej od pozwu, kwotę

2.400zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. i § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1, § 4 ust. 1 oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tj. z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 461) i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (punkt II wyroku).

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pozwany i złożył apelację zaskarżając go w całości i podnosząc zarzut (1) naruszenia prawa materialnego - art. 60 k.c. w zw. z art. 566 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że przyjęcie przez powoda zwrotu towaru od pozwanego w konsekwencji wykrycia jego wady nie stanowi formy uznania roszczenia pozwanego w przedmiocie odstąpienia od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, a z ostrożności procesowej zarzut naruszenia przepisów postępowania:

(2) art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 232 zd. pierwsze k.p.c., przez pominięcie, że fakt otrzymania oświadczenia pozwanego o potrąceniu przez powoda w dacie, kiedy roszczenie o zapłatę kosztów transportu było już wymagalne, został przez powoda przyznany w sposób dorozumiany, gdyż powód nie wypowiedział się co do tej okoliczności, tj. nie podniósł w toku sprawy, że oświadczenie to otrzymał od pozwanego zanim nadszedł termin płatności faktury refakturującej koszty transportu, a wdał się w spór co do istnienia wady w sprzedanym ziarnie kukurydzy, przez co okoliczność doręczenia kompensaty powodowi nie wymagała dowodzenia, przez co pozwany nie dopuścił się zaniedbań w zakresie dowodzenia tej okoliczności,

(3) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania w sposób mogący mieć wpływ na wynik postępowania, a w tym zakresie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny przyjętych dowodów do treści dokumentów, zeznań świadka oraz przedstawionych przez stronę pozwaną zarzutów (3.1) w sposób nie wszechstronny, jako że z pominięciem części zeznań świadka A. C. oraz części treści wydruku faksu z 4 września 2012 r., w zakresie dotyczącym istnienia wady stęchłego zapachu ziarna kukurydzy, chociaż z wymienionych dowodów wynika wersja przeciwna do zeznań powoda, które Sąd w całości przyjął za wiarygodne i tej sprzeczności Sąd I instancji nie wyjaśnił w sposób dostateczny i zupełny, tym bardziej mając na uwadze, że powód nie zgodził się na badanie ziarna przez rzeczoznawcę; (3.2) w sposób nie wszechstronny oraz w sposób podważający zasady logicznego rozumowania, bowiem z pominięciem licznych niejasności i wątpliwości w zakresie okoliczności towarzyszących sprzedaży przez powoda ziarna kukurydzy na rzecz Dalgety A. Polska, przejawiających się w nie ustaleniu miejsca wydania przez powoda ziarna na rzecz Dalgety, niewielkiej, lecz jednak różnicy w tonażu towaru zwróconego przez pozwanego a towaru dostarczonego do Dalgety, niezgodności dat sprzedaży na rzecz Dalgety (faktura z 4.09.2012r., zaś data umowy (...).09.2012 r., w której ustalono terminy dostaw na okres 5.09.2012 r. do 5.10.2012 r., nie wykazaniu przez powoda - pomimo zaprzeczenia pozwanego na rozprawie, że ziarno po jego zwróceniu nie było poddane ingerencjom powoda poprzez dosypywanie, przesypywanie i itp. zabiegi mające na celu zminimalizowanie zapachu stęchlizny, nie wykazaniu przez powoda, pomimo zaprzeczenia pozwanego na rozprawie, że należność za ziarno dostarczone do Dalgety została przez ten podmiot zapłacona, (3.3) w sposób podważający zasady logicznego rozumowania, bowiem w świetle wskazanych okoliczności faktycznych i dowodów Sąd I instancji przyjął, że pozwany nie wykazał, iż koszty transportu zwróconego ziarna nie były wygórowane i odpowiadały realnym stawkom rynkowym, podczas gdy z zeznań świadka A. C. wynikało, że stawki te były znane powodowi, czemu ten nie zaprzeczył, a nadto, że były to normalne stawki obowiązujące wówczas na rynku usług transportowych. Sąd I instancji pominął argumentację zawartą w piśmie przygotowawczym pozwanego odnoszącą się do dbałości pozwanego o uzyskanie jak najniższych kosztów transportu przy tego typu transakcjach, gdzie jego koszty (przy założeniu braku wad towaru) ponosi on we własnym zakresie. Nadto zarzucono (4) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 217, 207 § 3 i 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z zeznań P. W. zgłoszonego jako wniosek o przesłuchanie tej osoby za stronę pozwaną, przy czym wniosek ów w żaden sposób nie przyczyniłby się do wydłużenia postępowania, jako że po przesłuchaniu świadka A. C. rozprawę odroczone do 1 lipca 2014 r. celem kontynuowania postępowania dowodowego w tym przesłuchania stron; nie został zgłoszony również dla zwłoki, a jego przeprowadzenie przyczyniłoby się do wszechstronnego rozpatrzenia sprawy.

Z powołaniem na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w pełnej wysokości za

postępowanie przed Sądem I instancji, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, o zasądzenie których wnoszę.

W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdził, że w ocenie Sądu I instancji zachowanie powoda polegające na przyjęciu z powrotem towaru od pozwanego w ustalonych okolicznościach sprawy, tj. niezwłocznego zgłoszenia powodowi wykrycia wady, zaproponowania mu przez pozwanego sposobów rozwiązania zaistniałej sytuacji poprzez znalezienie innego odbiorcy towaru po obniżonej cenie albo poddanie ziarna badaniu przez rzeczoznawcę albo zwrotu towaru wraz z informacją o konieczności zwrotu kosztów transportu przy wyborze tego rozwiązania - nie stanowi uznania roszczenia pozwanego przez powoda. W szczególności Sąd I instancji odmówił przyznania zachowaniu powoda cech odpowiadającym uznaniu niewłaściwemu. W ocenie zaś pozwanego powód godząc się na wariant załatwienia zgłoszonej reklamacji polegający na zwrocie ziarna, zgodził się tym samym na odstąpienie przez pozwanego od umowy. W chwili podejmowania decyzji o przyjęciu ziarna od pozwanego powód działał z pełną świadomością przyczyn, dla których pozwany odstępuje od umowy przy tym wariantcie. Przyczyną tą było wykrycie wady w postaci stęchłego zapachu. Świadek A. C. poinformowała powoda o konieczności zwrotu kosztów transportu ziarna kukurydzy i przekazała informację o tym, że pozwany będzie domagał się zwrotu kosztów transportu w wypadku skutecznego odstąpienia od umowy i wydaniu towaru powodowi. Świadek, wbrew ustaleniom Sądu I instancji, nie zeznała, że powód wyraził zgodę na poniesienie tychże kosztów, a jedynie, że po podaniu mu stanowiska pozwanego w tym zakresie, powód podtrzymał wolę przyjęcia zwrotu towaru od pozwanego. Toteż zgoda na zwrot ziarna została wyrażona przez powoda w stanie pełnej świadomości, że pozwany domagać się będzie pokrycia kosztów transportu w obie strony. To, że powód zamierzał zbyć zwrócone ziarno jest normalną praktyką w sytuacji zwrotu towaru. Przechowywanie ziarna kukurydzy, które zaczęło wydawać stęchłą woń byłoby sprzeczne z zasadami racjonalnego gospodarowania, w konsekwencji celem minimalizowania strat poszukuje się nabywcy ziarna za niższą cenę. Przejaw woli powoda był niewątpliwym i sprowadzał się do zgody na odstąpienie przez pozwanego od umowy kupna-sprzedaży ziarna kukurydzy, co jest uznaniem niewłaściwym.

Jeśli zaś chodzi o pozostałe zarzuty:

Zarzut 2 uchybienia procedurze w zakresie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 232 zd. pierwsze k.p.c. sprowadza się do wskazania, że Sąd I instancji nieprawidłowo uznał, że to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, iż oświadczenie o potrąceniu dotarło do powoda w czasie, gdy faktura VAT (...) (refaktura kosztów transportu) była już wymagalna. Sąd I instancji wskazał, że oświadczenie złożono już 24.09.2012 r., podczas gdy jest to jedynie data wystawienia dokumentu kompensaty, którą następnie nadano zwykłym listem na adres powoda, ponieważ taka panowała ówczesnie praktyka u pozwanego. Wyjaśniono przy tym, iż podanie tejże okoliczności dopiero w apelacji wynika z podniesienia tej okoliczności przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku. Powód zarówno na etapie wymiany korespondencji przedsądowej, jak również w trakcie procesu nie zgłaszał zastrzeżeń jakoby oświadczenie pozwanego zostało doręczone powodowi przed dniem wymagalności faktury VAT (...). Stąd należało uznać, że data doręczenia kompensaty w dacie umożliwiającej skuteczne umorzenie wzajemnych wierzytelności pozostaje bezsporna, albowiem powód ani jej nie kwestionował, ani nie przedłożył dowodu na poparcie ewentualnego twierdzenia o przedwczesnym złożeniu mu oświadczenia o potrąceniu. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w ogóle nie kwestionował skuteczności potrącenia z uwagi na datę jego złożenia przez pozwanego, lecz przeczył wyłącznie istnieniu wady w postaci stęchłego zapachu. Powód wdał się w spór co do istnienia wady w sprzedanym przez siebie ziarnie kukurydzy, przez co okoliczność doręczenia kompensaty powodowi nie wymagała dowodzenia, a pozwany nie dopuścił się zaniedbań w zakresie wykazania tej okoliczności. Wobec braku zarzutów w tym zakresie oraz jakiegokolwiek zaprzeczenia ze strony powodowej, niezrozumiałym jest przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwany winien jeszcze datę doręczenia kompensaty dodatkowo wykazywać. Toteż pominięcie przez Sąd I instancji faktu otrzymania oświadczenia pozwanego o potrąceniu przez powoda w dacie, kiedy roszczenie o zapłatę kosztów transportu było już wymagalne, który to fakt został przez powoda przyznany w sposób dorozumiany, gdyż powód nie wypowiedział się co do tej okoliczności, tj. nie podniósł w toku sprawy, że oświadczenie to otrzymał od



pozwanego zanim nadszedł termin płatności faktury będącej refakturowaniem kosztów transportu, należy oceniać jako uchybienie ww. przepisom postępowania.

W zakresie zarzutu 3.1 pozwany wyjaśniał, że zarzuca Sądowi I instancji dokonanie istotnych ustaleń w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania w sposób mogący mieć wpływ na wynik postępowania, a w tym zakresie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny przyjętych dowodów z wydruku faksu z 4.09.2012 r. oraz części zeznań świadka A. C., w zakresie dotyczącym istnienia wady stęchłego zapachu ziarna kukurydzy. Z tychże dowodów płynie jednoznaczny wniosek, że kwestionowana partia ziarna odebranego od powoda i przetransportowana do Niemiec rzeczywiście wydawała stęchlą woń. Dowodzi tego treść wydruku faksu oraz zeznania świadka A. C., która zeznała, że towar po powrocie z Niemiec, przed wydaniem go powodowi, został sprawdzony w siedzibie pozwanego w K. oraz że faktycznie charakteryzował się zapachem stęchlizny. Sąd za całkowicie wiarygodne uznał w tym zakresie zeznania powoda co do braku takiego zapachu w obliczu nasuwających się wątpliwości co do wiarygodności powoda, który poprzez swoje zeznania starał się wprost uzyskać korzystny dla siebie rezultat w sprawie. Podobnego zastrzeżenia nie można w równym stopniu zastosować do świadka A. C., która pozostaje jedynie pracownikiem pozwanego i ewentualny wynik sprawy nie wpłynie na jej sytuację majątkową. Sąd I instancji odmówił wartości dowodowej przydatnej dla ustalenia okoliczności wady towaru także treści wydruku faksu z 4.09.2012 r. odnoszącej się do stwierdzenia stęchlizny/pleśni. Sąd I instancji uczynił to w świetle nie zakwestionowanej przez powoda okoliczności, że wcześniejsze partie ziarna kukurydzy zakupione w ramach tej samej transakcji u powoda przez pozwanego również zostały dostarczone do tego samego magazynu w Niemczech i co do tej części ten sam odbiorca nie miał zastrzeżeń. W konsekwencji Sąd I instancji winien był ustalić, że istotnie zwrócona część ziarna kukurydzy wydawała zapach stęchlizny i pleśni.

Jeśli chodzi o zarzut 3.2, to zdaniem pozwanego Sąd I instancji dopuścił się uchybień w zakresie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie wszechstronną ocenę podważającą zasady logicznego rozumowania przy ustaleniach dotyczących sprzedaży przez powoda na rzecz Dalgety ziarna kukurydzy i ostatecznym uznaniu, że towar zwrócony przez pozwanego był tożsamy z towarem zbytym na rzecz ww. podmiotu trzeciego. Dostrzeżone nieprawidłowości Sądu I instancji, w ocenie pozwanego, sprowadzają się na pominięciu istotnych i licznych wątpliwości płynących ze materiału dowodowego. Mianowicie z faktury sprzedaży na rzecz Dalgety wynika, że została ona dokonana 4.09.2012 r., podczas gdy umowa, w oparciu o którą rzekomo sprzedaż miała się dokonać została zawarta 5.09.2012 r. z terminem dostawy biegnącym od tego dnia do dnia 5.10.2012 r. W konsekwencji należy uznać, że umowa ta nie dotyczyła transakcji objętej fakturą VAT (...), stąd też nieustalone w niej warunki nie odnoszą się wprost do tej sprzedaży. Ponadto Sąd I instancji nie uznał za potrzebne wyjaśnienie różnicy w tonażu ziarna zwróconego, a ziarna zbytego na rzecz Dalgety, a co w ocenie pozwanego sugeruje na ingerencję powoda w zawartość ładunku. Sąd I instancji nie dostrzegł również innych poza ceną różnic pomiędzy ofertą zakupu ziarna kukurydzy złożoną przez pozwanego pod koniec sierpnia 2012 r., a ofertą Dalgety z 5.09.2012 r. (tylko tę wysokość oferty powód wykazał). Różnice, poza ceną, są dwie, mianowicie czas ich złożenia oraz ilość ton ziarna kukurydzy. W wykazanej przez powoda ofercie Dalgety z 5.09.2012 r. cena 950 zł/tona obejmuje 50 ton ziarna kukurydzy, natomiast wcześniejsza oferta pozwanego obejmowała 150 ton za 955 zł. Zatem doświadczenie życiowe uczy, że w wypadku zakupu znacznie większej ilości towaru cena jednostkowa, tutaj w odniesieniu do tony, jest niższa, aniżeli w razie nabycia mniejszej ilości. Przy założeniu, że pozwany zakupiłby nie 150 ton, lecz 50 (jak Dalgety) oferta cenowa 955 zł/tona z pewnością uległaby zwiększeniu przy należytej jakości ziarna. Niewykluczone zatem, że mniej korzystna oferta Dalgety obejmująca mniejszą ilość ziarna z 5.09.2012 r. była wynikiem oceny jakości ziarna przez tego odbiorcę już po jego dostarczeniu. Nie bez znaczenia na ceny płodów rolnych pozostaje termin złożenia oferty, albowiem w okresie zbiorów zbóż (lipiec - październik) ceny te codziennie ulegają zmianom. Nie sposób pominąć ewentualności, że w dniu złożenia oferty przez Dalgety cena za ziarno kukurydzy wzrosła, a wobec tego nawet częściowo wadliwe ziarno znalazłoby finalnego nabywcę za stosunkowo atrakcyjną cenę. Równocześnie niezwykle istotną okolicznością, której Sąd I instancji nie wziął pod rozwagę jest nie wykazanie przez powoda miejsca faktycznej dostawy ziarna do Dalgety. Wątpliwości w tym zakresie wynikają z niezaprzeczonych twierdzeń o poddaniu oględzinom towaru w siedzibie pozwanego w K. przez świadka A. C. (ogłędziny miały miejsce po powrocie transportu z Niemiec, a przed wysyłką go do D. do powoda), a następnie przewiezieniu ziarna z powrotem do powoda do D. (okoliczność niezaprzeczona, wykazana zeznaniami świadka i fakturą transportową D. - F. - D.).

Z kolei z faktury wystawionej przez Dalgety wynika, że towar dostarczono do P., natomiast umowa z Dalgety nie precyzuje miejsca dostawy towaru. W obliczu tychże niejasności niewiarygodne pozostają zeznania powoda jakoby ziarno zwrócone z Niemiec zostało dostarczone do Dalgety do miejsca znajdującego się na trasie przejazdu. Przeczą im ww. dowody, z których wynika, że ziarno najpierw dostarczono do K., skąd następnie przetransportowano je do powoda do D.. W rezultacie nie można wykluczyć, że powód ingerował w ładunek ziarna, czy wręcz zmienił zawartość ładunku w celu zniwelowania zapachu stęchlizny. Pozwany bowiem po zwrocie ziarna powodowi nie miał sposobności kontroli, co z oddanym towarem działo się po jego wydaniu. W świetle powyższych wątpliwości już tylko marginalnie pozwany podnosił, że powód w żaden sposób nie wykazał - pomimo zaprzeczenia pozwanego na rozprawie - zapłaty przez Dalgety należności za dostarczone ziarno w pełnej wysokości. W związku z tym w ocenie pozwanego okoliczność sprzedaży ziarna kukurydzy na rzecz Dalgety nie potwierdza tezy o rzekomym braku wady w ziarnie sprzedanym przez powoda na rzecz pozwanego.

Odnośnie zarzutu 3.3 co do nie wykazania przez pozwanego, że koszty transportu ziarna zwróconego powodowi na trasie D. - F. - D. opierały się na realnych stawkach na rynku usług transportowych, a przez to, że nie były wygórowane w ocenie pozwanego sprzeczność z zasadami logicznego rozumowania polega na nieuwzględnieniu argumentacji pozwanego wywiedzionej w jego piśmie przygotowawczym dotyczącej zachowania należytej staranności przez pozwanego w zleceniu wykonania usługi transportowej po niewygórowanych stawkach. W szczególności pozwany podnosił, że racjonalnie działający nabywca towaru, którego obciążają koszty jego odbioru, dołoży wszelkich starań, ażeby owe koszty były na jak najniższym możliwym poziomie. Pozwany prowadząc działalność w zakresie obrotu zbożem na co dzień zleca wykonanie usług transportowych firmom zewnętrznym kierując się przede wszystkim kryterium ceny za usługę. Pozwany zatem zlecając przewóz spornego ziarna również zadbał, aby jego koszty były jak najniższe, bowiem zgodnie z umową z powodem koszty te go obciążały. Przyjęcie przeciwne prowadziłoby do absurdalnej konstatacji, że pozwany zlecił transport ziarna kukurydzy do Niemiec po wygórowanych stawkach, które jego obciążały, a w wypadku stwierdzenia wady towaru wpływałyby na rozmiary poniesionej szkody. Zgodnym z zasadami logicznego rozumowania więc pozostaje uznanie, że pozwany zapewnił transport ziarna do Niemiec po przynajmniej stawkach rynkowych, o ile nie niższych. Nie bez znaczenia również w tym zakresie pozostają okoliczności dowiedzione zeznaniami świadka A. C., która podała, że stawka za usługę transportową była stawką normalną i była ona podana do wiadomości powodowi przed odebraniem od niego towaru. Zważywszy na przytoczoną argumentację należy uznać, że poniesione koszty transportu, a więc rozmiar szkody pozwanego, zostały w wystarczającym stopniu dowiedzione.

Jeśli zaś chodzi o zarzut 4 – pozwany upatruje naruszenia procedury określonej w przepisach art. 217, 207 § 3, 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z zeznań P. W.. Wniosek ten pozwany złożył z dbałości o umożliwienie Sądowi I instancji zebrania należytego materiału dowodowego niezbędnego do wszechstronnego rozpoznania sprawy. W tym celu wnioskował o przesłuchanie za stroną pozwaną ww. pracownika, która jako dyrektor działu zbóż dysponowała pełną wiedzą o przedmiotowej transakcji z powodem, jak również o zwyczajach obowiązujących przy tego typu umowach. Co istotne, rzeczony wniosek z pewnością nie przyczyniłby się do wydłużenia postępowania, nie został on również zgłoszony dla zwłoki, a jego przeprowadzenie przyczyniłoby się do wszechstronnego rozpatrzenia sprawy. Potwierdzeniem braku możliwości przedłużenia postępowania jest okoliczność, iż po przesłuchaniu świadka A. C., Sąd I instancji rozprawę odroczył do 1 lipca 2014 r. celem kontynuowania postępowania dowodowego, w tym przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron.

W odpowiedzi na apelację powód nie podzielając żadnego z zarzutów domagał się jej oddalenia i zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie była zasadna. Dla porządku stwierdzić należało, że badając kwestię tę z urzędu nie stwierdzono nieważności przeprowadzonego postępowania.

Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy, nie naruszając przy tym reguł procedowania, a poczynione tak ustalenia faktyczne tu orzekający sąd w pełni podziela, aprobuje i przyjmuje za własne.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji od końca jej poczynając stwierdzić należy, co następuje:

Decyzja procesowa Sądu Rejonowego kwestionowana w zarzucie 4 apelacji nie mogła zostać podważona. Przeszkodą bowiem ku temu był art. 162kpc. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. Jeżeli bowiem strona w toku postępowania przed Sądem I instancji nie wniosła o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162kpc o uchybieniu sprowadzającym się, w ocenie strony, do niedopuszczenia dowodu, to nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd I instancji przepisom postępowania w tym zakresie. Z mocy art. 162kpc utraciła to prawo. W sprawie lektura protokołu rozprawy, na której Sąd Rejonowy wniosł o przesłuchanie P. W. oddalił - wskazuje, że obecny na rozprawie pełnomocnik pozwanego nie zgłosił zastrzeżenia z art. 162kpc odnośnie postanowienia dowodowego o oddaleniu tego wniosku. Tym samym pozwany utracił prawo powoływania się w apelacji na takie naruszenie, jeśliby nawet wystąpiło. W tej sytuacji pozwany nie może już zarzucać, a sąd II instancji nie może nawet rozważać odnośnie prawidłowości tej decyzji dowodowej i musi ją honorować jako prawidłową.

Odnosząc się do grupy zarzutów apelacji opisanych pod numerem 3 - odnośnie naruszenia art. 233 § 1 kpc i dokonania sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym ustaleń faktycznych co do faktu wykazania, czy raczej nie wykazania przez pozwanego, że przedmiotowa partia kukurydzy posiadała wadę przejawiającą się w stęchłym zapachu stwierdza się następująco:

W okolicznościach tej sprawy Sąd Rejonowy mógł prawidłowo ustalić i tak ustalił, że powód w rozmowie telefonicznej ze świadkiem C. absolutnie nie zgodził się z zarzutem niemieckiego odbiorcy (kontrahenta kontrahenta pozwanego), że zboże posiada wadę w postaci niewłaściwego zapachu i nie zgodził się na opcję poszukiwania nabywcy zboża w obniżonej cenie. W ocenie tut. Sądu okoliczność, że powód z pewnością na to się nie zgodził, jest oczywista, skoro potwierdziła to nawet świadek C. w toku jej przesłuchania. Jak zeznawał przy tym powód, po pierwszym telefonie świadka zapytał, „co w związku z zaistniałą sytuacją”, a otrzymał odpowiedź, że auta już wracają do Polski. Jak zeznał powód nie miał on wpływu na decyzję pozwanego o zawróceniu samochodów. Tym samym został postawiony przez pozwanego przed faktem dokonanym. W tym kontekście uwzględniając jego zeznanie i późniejszą konsekwentną postawę powoda, wyrażającą się odesłaniem refaktury, odmową uznania kompensaty, dwukrotnym wzywaniem do zapłat, można było zgodnie, a nie sprzecznie z art. 233 § 1kpc w sprawie ustalić, że powód postawiony przed faktem dokonanym nie mógł w istocie nic więcej zrobić, niż przyjąć tę sytuację do wiadomości, skoro się nie zgodził na sprzedaż po obniżonej cenie. Niemniej jednak stanowczo i konsekwentnie przeczył istnieniu wady, co zakomunikował świadkowi C.. Okoliczność, że rozpoczął natychmiast poszukiwania kolejnego nabywcy, któremu udało się zbyć zboże potwierdza jego konsekwencję. W opozycji do całkowitego braku konsekwencji w działaniach i postawie pozwanego, i jego pracowników.

Otóż podkreślić należy, że pracownicy pozwanego mając świadomość powstających kosztów i sporności istnienia wady, a nadto mając w swej dyspozycji dwa zestawy pojazdów z załadowanym na nie rzekomo wadliwym zbożem, nie uczynili nic dla zabezpieczenia swoich spornych roszczeń, w szczególności nie zabezpieczyli sobie dowodu, choćby w sposób sugerowany przez świadka C., a mianowicie nie doprowadzili do zbadania zboża przez niezależnego rzeczoznawcę, a przecież w ten nieskomplikowany sposób, o ile wada rzeczywiście by istniała, pozwany miałby zabezpieczony dowód istnienia spornej wady i możliwości skutecznego skorzystania z uprawnień z wynikających z rękojmi. Istotne bowiem było, że to nie rzeczą powoda było godzić się na badanie przez rzeczoznawcę, a rzeczą pozwanego- takie badanie przeprowadzić, by zapewnić sobie dowód spornej wadliwości zboża.

Obrona tezy o istnieniu wady z przywołaniem w tym względzie zeznań świadka C. nie mogła zakończyć się powodzeniem. Świadek bowiem zeznawała, że zboże miało niewłaściwy zapach, co stwierdzić mieli nieokreśleni pracownicy pozwanego w firmie pozwanego, gdy pojazdy ze zbożem do nich dotarły. W ocenie Sądu Okręgowego jej zeznanie nie może być uznane za wiarygodny dowód istnienia wady, bowiem nielogiczną, a nawet absurdalną wydaje się tak dalsza jej relacja, jak i postawa pozwanego. Otóż według świadka C. wówczas pobrane zostały jednak próbki. W tej sytuacji należy odpowiedzieć na pytanie, z jakiego innego powodu jednak próbki pobrano, jeśli nie z uwagi na kwestionowanie przez powoda istnienia wady. W sytuacji nie kwestionowania wady nie byłoby przecież potrzeby dokonywania tego pobrania. Tylko takie wyjaśnienie jest zgodne z logiką i doświadczeniem życiowym. Nadto absurdalne jest w sensie logicznym tłumaczenie przez świadka C. przyczyny zniszczenia tych pobranych próbek po około dwu miesiącach. Jak bowiem zeznała świadek po owych dwu miesiącach próbki wyrzucono, jako że nic się w sprawie nie działo. Dla oceny wiarygodności świadka konieczne jest więc przeanalizowanie tego, co działo się przez owe dwa miesiące. A mianowicie, licząc od 5 września 2012r. odnotować należy, że 5 października 2012r. powód reprezentowany przez adwokata kieruje do pozwanego wezwanie do zapłaty zwracając dokumenty obciążeniowe, których zasadność kwestionuje; 15 października 2012r. pozwany reprezentowany przez radcę prawnego odpowiada na wezwanie do zapłaty wdając się w spór przesądowy, 8 listopada 2012r. wystosowane zostaje kolejne wezwanie do zapłaty przez pełnomocnika powoda do pełnomocnika pozwanego z zagrożeniem wytoczenia powództwa. Wbrew więc zeznaniu świadka C. nie można było uznać, że przez dwa miesiące „nic w sprawie się nie działo”, a więc w powyższym świetle zniszczenie próbek po wymianie takiej korespondencji może świadczyć jedynie na niekorzyść pozwanego, który w ten sposób, logicznie postępując niszczył dowód dla siebie niekorzystny. W tej sytuacji wbrew zarzutom apelacji możliwym i prawidłowym było ustalenie, że powód postawiony przed faktem dokonaniem zawrócenia transportu zboża do Polski, co było rezultatem odmowy zaakceptowania przez pozwanego propozycji obniżenia ceny, nie zgadzając się z istnieniem wady i nie akceptując pokrycia kosztów transportu - powód skontaktował się z nowym nabywcą i sprzedał mu owo zboże. Z takiego opisu sytuacji nie można wywodzić w żadnym razie uznania niewłaściwego roszczeń pozwanego z rękojmi.

Z kolei w toku sporu nie wykazano istnienia wady, co obciążało dowodowo pozwanego zgodnie z art. 6 kc. Na powyższą okoliczność prócz niewiarygodnego w tej części zeznania świadka C. pozwany przedstawił jedynie faks z dopiskami, że niemiecki kontrahent kontrahenta pozwanego uważa, że zboże ma zapach stęchlizny i nie chce go przyjąć, a to w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być uznane za miarodajny i wiarygodny dowód rzeczywistego istnienia kwestionowanej wady.

Odnosnie tej części zarzutów apelacji, które sprowadzają się do braku pewności, że powód nie manipulował zbożem po jego przywiezieniu do powoda, a przed sprzedażą firmie (...) – warto zwrócić uwagę, co zapewne umknęło skarżącemu, że zboże to nie przyjechało nigdy do powoda tylko w toku trasy powrotnej z Niemiec przewoźnik zajechał wpierw do K. do siedziby firmy pozwanego i stąd zboże pojechało bezpośrednio do Mieszalni P. H. w B. do nabywcy końcowego, który był kontrahentem firmy (...), która to zakupiła sporne ziarno od powoda. W tym zakresie w istocie Sąd Rejonowy nie dokonał ustalenia co do miejsca dostarczenia, ale tu orzekający sąd niniejszym ustalenia w sprawie uzupełnia. Zboże na całej tej trasie transportowane było, jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy, na tych samych pojazdach, o czym świadczy także zapis na fakturze (...) k.19. Wypływają z tego dwa wnioski. Po pierwsze zboże sprzedane przez powoda firmie (...) było tym samym, które wracało z Niemiec i było to bez wątpliwości to samo zboże, które nie spodobało się kontrahentowi kontrahenta pozwanego. Po drugie powód nie miał w związku z tak dokonanym przewozem, w przeciwieństwie do pozwanego, żadnych możliwości ingerowania w zboże w sposób opisywany w apelacji. Niewielka różnica w tonażu zarzucana w apelacji - w istocie jej przyczyna nie została wyjaśniona, ale w sytuacji, w której ustala się prawidłowo, że od momentu wyjazdu zboża 3 września od powoda – tylko pozwany, np. w czasie pobierania próbek lub kontrahent niemiecki, czy najęty przez powoda przewoźnik mogli spowodować tę różnicę, nie wpływa na rozstrzygnięcie. Absolutnie nie mógł różnicy tej spowodować powód. Zgodnie zaś z zeznaniem powoda w Mieszalni P. w B., dokąd ostatecznie dostarczono sporne zboże, dokonano badania ziarna i nie wniesiono zastrzeżeń, co jest w ocenie tut. sądu relacją wiarygodną, skoro w dniu 7 września 2012r firma (...) wystawiła fakturę powodowi – gdyby zboże było wadliwe bez wątpliwości skutkowałoby to nie zafakturowaniem, a reklamacją. Hipotetyczne zaś możliwości

opisywane w apelacji dotyczące kwestii ceny zbycia zboża do firmy (...) nie poddają się weryfikacji z braku po temu materiału dowodowego.

Co do zarzutu opisanego w apelacji pod numerem 3.2.c – nie ma wątpliwości, że z treści umowy zawartej z Dalgety przez powoda noszącej datę 5 września, mimo zapisanego w umowie terminu realizacji wynika wprost oświadczenie, że umowa dotyczy zboża już dostarczonego (vide zapis na str. pierwszej w pozycji „odbiór”- „dostarczone” (k.16 akt), co zgadzałyby się i potwierdzało ustalenie o tej dostawie do B. jeszcze 4 września 2012r. Jeśli zaś chodzi o zarzuty zapisane pod numerami 3.2. d) oraz e) – wbrew deklaracji zawartej w apelacji nie stwierdzono w protokołach rozpraw, by pozwany zaprzeczał opisanym tam okolicznościom- stąd nie było potrzeby ich dowodzenia.

Zarzuty pozwanego zawarte w pkt.2 i 3.3, aczkolwiek nie sposób odmówić im racji, nie mogły już mieć żadnego wpływu na rozstrzygnięcie.

W tej sytuacji, biorąc pod uwagę prawidłowość ustaleń faktów, na podstawie których Sąd Rejonowy doszedł do wniosku o nie uznającym charakterze działań i postawy powoda wobec roszczeń pozwanego z rękojmi, i tego co się działo z ziarnem po odmowie odbioru w Niemczech - słusznie zasądzono dochodzoną należność, jako że pozwany nie wykazał istnienia wady i przysługiwania mu w związku z tym roszczeń z rękojmi, a co za tym idzie skuteczności potrącenia. W stanie faktycznym tej sprawy nie można było uznać, że powód działał z zamiarem uznania roszczeń reklamacyjnych pozwanego, których nie uznawał konsekwentnie obstając, że zboże nie ma wad. W związku z tym nie nastąpiło naruszenie przepisów prawa materialnego opisanych w pkt. 1.

Z powyższych przyczyn apelację uznano za niezasadną i oddalono na podstawie art. 385kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przy uwzględnieniu wniosku strony powodowej w zakresie kosztów postępowania, wartości przedmiotu zaskarżenia i obowiązujących stawek urzędowych w zakresie wynagrodzeń adwokackich.

SSR (del.) Barbara Gryczka SSO Piotr Majchrzak SSO Ewa Kaźmierczak